

Osada w Maszkowicach była silnie ufortyfikowana

20 sierpnia 2017

Była otoczona kilkumetrowym, kamiennym murem, a dostępu do niej broniła rozbudowana brama. Krakowscy archeolodzy poznają kolejne szczegóły unikatowej osady sprzed ponad 3,5 tys. lat w Maszkowicach (woj. małopolskie).

Osada odkryta przed kilku laty w Maszkowicach na Górze Zyndrama jest wyjątkowa w skali Europy Środkowo-Wschodniej. Do tej pory naukowcy nie znali przykładów monumentalnej architektury kamiennej z tego rejonu z tak wczesnego okresu – połowy II tysiąclecia p.n.e.

„Właśnie odkryliśmy główną bramę wraz z przylegającymi do niej murami” – mówi w rozmowie z PAP kierownik wykopalisk, dr hab. Marcin S. Przybyła z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Archeolog zaznacza, że jest ona silnie zniszczona, również na skutek wydobywania z tego miejsca kamieni w okresie nowożytnym. Według miejscowej tradycji z pozyskanego stamtąd budulca wzniesiono m.in. kościół w pobliskim Łącku – wskazuje naukowiec. Mimo to dość wyraźnie rysują się fundamenty konstrukcji.

Odkryta w tym roku brama sprzed ponad 3,5 tys. lat wyglądała inaczej, niż analogiczne konstrukcje znane z okresu średniowiecza i czasów późniejszych. Zamiast wysokiej wieży czy baszty górującej nad wjazdem, przed bramą wzniesiono mury, przylegające prostopadle do głównego systemu fortyfikacji.

„Co ciekawe, główna brama wiodąca do pradziejowej osady pokrywa się częściowo ze ścieżką, którą mieszkańcy Maszkowic wjeżdżali przez całe stulecia na szczyt Góry Zyndrama, i którą też przez ostatnie kilka sezonów wychodziliśmy, aby prowadzić nasze wykopaliska” – dodaje dr Przybyła.

W tym roku archeolodzy odkryli też kamienny chodnik, który przylegał do murów od wnętrza osady. Jego szerokość wynosiła 1,6 m. Wykonano go z takich samych bloków piaskowcowych, z jakich zbudowano mur grodziska. Część z bloków obrobiono, aby ludzie mogli przemieszczać się po równej powierzchni. Zdaniem badaczy chodnik biegnący wzdłuż muru był wykonany z kamienia najprawdopodobniej tylko w pobliżu głównej bramy, natomiast w innych partiach osady ułożono go z drewnianych dranic. Ten wniosek zrewidują dalsze badania.

Ufortyfikowana osada wzniesiona ok. 1750 r. p.n.e. powstała dzięki wdrożeniu gotowego planu budowlanego, który zrealizowano z wielkim rozmachem i nakładem pracy – sugeruje rozmówca PAP, powołując się na analizę dotychczasowych odkryć.

„Fortyfikacje broniące osady są o ponad dwa i pół tysiąca lat starsze od zabytków architektury rzymskiej. Tym samym jest to najstarszy przykład kamiennego muru w dziejach budownictwa na ziemiach polskich” – zaznacza.

Podobne, równie stare konstrukcje kamienne są w naszej części Europy nieznane. Naukowcy są przekonani, że dotyczący ich budowy know-how przybył wraz z osadnikami ze strefy śródziemnomorskiej lub nadadriatyckiej. Świadczą o tym również odkrywane fragmenty naczyń ceramicznych. Ich formy wskazują na kontakty ze społeczeństwami zamieszkującymi dorzecze środkowego Dunaju.

Tak doniosłego odkrycia nikt się nie spodziewał, bo archeolodzy badają stanowisko archeologiczne w Maszkowicach już od początku XX wieku. W trakcie ówczesnych wykopalisk natrafiono głównie na pozostałości osady zamieszkannej od 1000 do 50 roku p.n.e. Tymczasem okazało się, że pod nimi znajdują się jeszcze starsze relikty.

Według szacunków badaczy osada opustoszała nagle około 1550-1500 r. p.n.e. Brakuje jednak śladów po najeździe lub katastrofie. Co prawda mniej więcej w połowie okresu jej

zamieszkania doszło do dużego pożaru. Drewniane domostwa jednak odbudowano – były co prawda większe niż wcześniejsze, ale wzniesiono ich już mniej.

Autorstwo: Szymon Zdziebłowski

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl